

## **Molebien w czasie morowego powietrza i śmiercionośnej zarazy**

**Kapłan:** Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Lektor:** Amen. Królu Niebieski. **Trisagion.** Ojczy nasz.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

**Psalm 37:**

Panie, nie karz mnie w Twojej zapalczowości, ani też nie karć mnie Twoim gniewem. Albowiem Twoje strzały przeszły mnie i ciąży na mnie Twoja ręka. Nie ma uleczenia w moim ciele w obliczu Twego gniewu, nie ma miejsca w kościach moich w obliczu moich grzechów. Albowiem nieprawości moje przewyższyły moją głowę, spadł na mnie ciężki czas. Cuchną i gniją moje rany wobec mego szaleństwa. Ucierpiałem, jestem zgięty, cały dzień chodzę narzekając. Albowiem lędźwie moje napełniły się wyzwiskami i nie ma uleczenia w moim ciele. Jestem uciśniony i upokorzony do ostatka, zmęczony wzdychaniami mego serca. Panie, przed Tobą całe moje pragnienie i westchnienie moje nie ukryje się przed Tobą. Serce moje jest niespokojne, opuściła mnie moja siła i światłość mych oczu, nie ma jej ze mną. Przyjaciele moi i krewni moi zbliżyli się do mnie i zatrzymali, i bliźni moi stoją daleko ode mnie, i troszczą się poszukujący mej duszy, a ci, co szukają dla mnie zła, mówią rzeczy próżne, cały dzień uczę się od obłudników. Ja zaś jako głuchy nie słyszałem i jako niemy nie otwieram swoich ust. Stałem się jako człowiek, który nie słyszy i nie ma w swoich ustach oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie Boże mój. Albowiem rzekłem: Oby nigdy nie ucieszyli się moi wrogowie, a kiedy potkną się moje nogi, wiele będą o mnie mówić. Albowiem jestem gotów na rany i moja choroba znowu jest przede mną. Albowiem ogłoszę moją nieprawość i zatroszczę się o mój grzech. Wrogowie moi żyją i są silniejsi ode mnie, i rozmnożyli się ci, którzy nienawidzą mnie bez powodu. Oddający mi złem za dobro lżą mnie, gdyż prześladują dobro. Nie opuszczaj mnie, Panie Boże mój, nie odstępуй ode mnie. Spiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

**Albo Psalm 90 – patrz s. . Po Psalmie:**

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (trzy razy).

**Diakon mówi wielką ektenię:** W pokoju do Pana módlmy się, **po wezwaniu** Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się, **dodając następujące prośby:**

Aby nie pamiętał naszych nieprawości i zgorzeń nas grzesznych i niegodnych swoich sług, ale miłosiernie oczyścił nasze grzechy i odwrócił swój gniew sprawiedliwie na nas skierowany, do Pana módlmy się.

Aby nie oskarżał nas w zapalczywości, ani nie karał nas w gniewie, ale zmiłował się, albowiem jesteśmy ciałem, duch chce i nie nawraca się, i miłosiernie oszczędził od śmierci nasze dusze, do Pana módlmy się.

Aby nie wszedł w sąd ze swoim sługą i nie policzył naszych nieprawości, ale je oczyścił, i był miłosierny, i oszczędził nas grzesznych, do Pana módlmy się.

Aby wspomniał swoje dobrodziejstwa i miłosierdzie, jakie ma od wieku, a grzechów naszej młodości i niewiedzy nie pamiętał, i zmiłował się nad nami, do Pana módlmy się.

Aby usłyszał ze świętego swego przybytku nasz głos i uleczył śmiertelne choroby, nas dręczące, i potoki nieprawości, które nas dręczą, wysuszył, do Pana módlmy się.

Aby szybko zabrał od nas sieci śmierci i wybawił z piekielnych chorób, do Pana módlmy się.

Aby miłosiernie przedłużył dla swoich sług czas pokuty i nie ukarał nas przed czasem jak niepłodną figę, ale miłosiernie okopał i napoił rosą miłosierdzia, i z przyjaźni do człowieka jeszcze czekał na owoce pokuty i nawrócenia, do Pana módlmy się.

Aby wyrwał nas z wrót śmierci, zabrał miecz i swój napięty łuk, a w nim naczynia śmiertelne na nas sprawiedliwie przygotowane z płonącymi strzałami, niech miłosiernie od nas odwróci, abyśmy nie zginęli, do Pana módlmy się.

Aby usłyszał naszą modlitwę i zważył na nasze błaganie, i nie odrzucił naszych łez, ale przebaczył nam, abyśmy odpoczęli, a nie odeszli bez pokuty i nas nie będzie, do Pana módlmy się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór:** Tobie, Panie.

**Kapłan:** Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Bóg i Pan, i objawił się nam. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

**Stichos 1:** Wyznawajcie Pana, albowiem jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

**Stichos 2:** Oblegający otoczyli mnie i w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

**Stichos 3:** Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

**Stichos 4:** Kamień, który odrzucili budowniczo, ten stał się kamieniem węgielnym, jest on od Pana i jest przedziwny w oczach naszych.

**Troparion, ton 2:**

W Twoim gniewie, Boże, wspomnij na Twoje dobrodziejstwa, jesteśmy bowiem prochem i popiołem, duch pragnie i nie nawraca się, nie karz nas w Twojej zapalczywości, abyśmy nie zginęli do końca, ale oszczędź nasze dusze, jako jedyny miłosierny (dwa razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Gorliwa orędowniczko, Matko Boga Najwyższego, za wszystkich modlisz się do Twego Syna Chrystusa, Boga naszego, i wszystkim czynisz zbawienie, którzy przybiegną pod Twoją władcą opiekę. Wszystkich nas ochroń, o Pani Królowo i Władczyni, którzy jesteśmy w napaściach i bólach, i w chorobach, obciążeni licznymi grzechami, stojących i modlących się do Ciebie rozrzewnioną duszą i skruszonym sercem przed przeczystą Twoją ikoną ze łzami i mających w sobie mocną nadzieję wybawienia ze wszystkich nieszczęść, wszystkim daruj rzeczy dobre i wszystkich zbaw, Bogurodzico Dziewico, Ty bowiem jesteś Boską opieką Twoich sług.

**Także Psalm 50 – patrz s. .**

**Kanon do Najświętszej i Jednoistotnej, i Niepodzielnej Trójcy**

**Pieśń 1, hirmos:**

Prześladowcę faraona na rydwanach pogrążyła niegdyś czyniąca cuda laska Mojżesza, na kształt krzyża poraziwszy i rozdzieliwszy morze, Izrael zaś pieszo uciekający, Zbawco, zaśpiewał Bogu pieśń.

Wszeczmocna i nierozdzielna i współtrонująca i jedyna Trójświęta chwało, Ojczy nieosiągalny, Zbawco i Duchu Święty, wyzwól Twoje sługi ze strasznych chorób, aby sławili Ciebie z dziękczynieniem.

Burza grzechów wpędziła mnie w głębię niemocy i różne choroby, albowiem atakują mnie, nędznego, fale burzy, więc jednoistotna Władzo, Trójco Święta, zmiłuj się i zbaw mnie, ginącego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Wybaw, Trójco nierozdzielna, z trzymających grzechów, nas, Twoje sługi, rosą Twego miłosierdzia gasząc znoj dawnych moich chorób i dając zdrowie, albowiem prawowierne Tobie śpiewamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Ty, która nosiłaś w łonie Wybawiciela i Wszeczwładcę i Pana, a On wziął nasze słabości, Najczystsza, błagaj Go więc, aby wybawił Twoje sługi ze strasznej niemocy, jedyna orędowniczko ludzi.

**Pieśń 3, hirmos:**

Panie, najwyższy Twórco kręgu niebios i założycielu Kościoła, Ty mnie umocnij w Twojej miłości, nasze pragnienie, wiernych umocnienie, jedyny Przyjacielu człowieka.

Niebieskie rozумы, zastępy aniołów, trony i zwierzchności, moce i panowania błagają Ciebie, Dobrego i Zbawcę: Wybaw Twoje sługi ze zgubnej choroby.

Władco, okaż otchłań Twojej przyjaźni do człowieka, Wszechmocny, uwolnij Twoje sługi ze śmiertelności choroby i strasznych słabości, jedyny wielce miłosierny.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Orędownicy przed Bogiem, służebne duchu, aniołowie i archaniołowie, módlcie się do Niego, aby ukoił słabość, przerwał smutek, wybawił ze śmiertelności losu.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Źródłem uleczeń okazuje się otchłań z Ciebie zrodzona, Chrystus Pan, Dziewico Nieskalana, przeto wybaw Twoje sługi z niemocy, zatapianych przez burze.

**To mów tylko po 3, 6 i 9 pieśni:**

Wybaw z nieszczęść Twoje sługi, wielce miłosierny, albowiem gorliwie przybiegamy do Ciebie, miłosiernego Zbawcy, wszystkich Władcy, w Trójcy sławionemu Bogu.

**Diakon mówi ektenię:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, **do której dodaje się prośby:**

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, przebaczenie i łaskawe nawiedzenie sług Bożych, i odpuszczenie ich grzechów.

Jeszcze módlmy się za stojący tu lud, oczekujący od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia, za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

**Kapłan:** Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i chwałę oddajemy Tobie, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Katyzma poetycka, ton 2:**

Nie odrzucaj do końca Twego grzesznego ludu, Władco, ani nie porzucaj miłosierdzia i dobrodziejstw Twoich dla nas, ale jako otchłań dobrodziejstw i głębia miłosierdzia, przyjmij nasze modlitwy i wybaw nas z należnych nieszczęść, i kłopotów, bowiem Jedyny jesteś wielce miłosierny.

**Pieśń 4, hirmos:**

Tyś moją mocą, Panie, Tyś też moją siłą, Tyś moim Bogiem, Tyś moją radością, nie porzucając łona Ojca nawiedziłeś naszą nędzę, przeto z prorokiem Habakukiem wołam do Ciebie: Chwała Twojej mocy, Przyjacielu człowieka.

Teraz, zaiste, ogarnął mnie cień śmierci i zbliżyłem się do bram otchłani, ale Ty, Zbawco, jako wszechmocny wyrwij nas, okaż Twoje miłosierdzie i zbaw tych, którzy śpiewają Tobie z niezachwianą wiarą: Chwała Twojej mocy, Przyjacielu człowieka.

Głosiciele i świadkowie Chrystusa, znający Jego tajemnice, którzy przyjęliście dar uleczenia i w istocie jesteście lekarzami dusz, wyzwólcie mnie,

apostołowie, z trzymającej mnie słabości, modląc się do Jezusa, Władcy, Wybawiciela i Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Burza grzechów teraz ogarnęła mnie, burzą się fale niemocy, pogrążają mnie przeróżne choroby, bowiem ogarnęły nas nędznych smutki i choroby, a wy, apostołowie Pańscy, waszymi modlitwami podajcie pomocną dłoń.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Dręczeni przez ciężkie choroby, wszyscy przypadamy do Ciebie, Dziewico, do Twojej władczej opieki, Czysta, wszystkich nas wybaw, otocz łaską, Boża Niewiasto, wybaw z moru i strasznej niemocy, i ulecz choroby, Władczyni.

**Pieśń 5, hirmos:**

Zupełnie odrzuciłeś mnie sprzed swego Oblicza, Światłości Niezachodząca, i okryła mnie, nieszczęsnego, obca ciemność, ale nawróć mnie i do światłości Twoich przykazań skieruj moje drogi, modłę się.

Święci Prorocy, waszymi modlitwami wyrwicie mnie, zatapianego, z morza zachwyków, i zamieńcie całą gorycz obecnej zgubnej niemocy na Boską słodycz mocy.

Przebici zostaliśmy strzałami niemocy z Twego nakazu, Panie, i umocniła się na nas Twoja ręka, Najsilniejszy, jako Bóg Szodry otocz wszystkich szodrze Twoim miłosierdziem, dla modlitw Twoich świętych męczenników.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jak dawno temu zmarłego syna wdowy wskrzesiłeś swoim nakazem, Słowo, wybaw ze strasznych niemocy Twoje sługi, jako jedyny dobry i miłosierny, ożyw nas, jedyny Przyjacielu człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

W nocy życia dosięgła mnie wielka burza zła i okryła mnie, Dziewico, niemocą zamroczenia, ale zajaśnieje mi ochłoda, Przeczysta, skieruj na mnie światłość łaskawej mocy.

**Pieśń 6, hirmos:**

Oczyść mnie, Zbawco, z wielu nieprawości moich i z głębi zła wyprowadź mnie, modłę się do Ciebie, bowiem wezwałem i usłyszysz mnie, Boże mego zbawienia.

W otchłani przepaści i niemocy leżymy i atakują nas fale burzy zgubnych napaści, Władco Panie, wyciągnij teraz pomocną dłoń i zbaw.

Jak dawno temu uleczyłeś paralityka Bożym rozkazem, z niemocy chorób i z łoża boleści, i z najcięższej słabości, daj nam zdrowie przez Twoją łaskę, wielce miłosierny.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór proroków, zgromadzenie apostołów, pułk męczenników modlą się teraz do Ciebie, jedyny wielce miłosierny, za Twój lud, który otocz łaską.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Mario, czysta skarbnico dziewictwa, Ty nas oczyść i wybaw ze słabości, bólów i trzymającej nas niemocy, abyśmy z wiarą Ciebie wysławiali.

**Także:**

Wybaw z nieszczęść Twoje sługi, wielce miłosierny, albowiem gorliwie przybiegamy do Ciebie, miłościwego Zbawcy, wszystkich Władcy, w Trójcy sławionemu Bogu.

**Diakon mówi małą ektenię:**

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

**Chór:** Tobie, Panie.

**Kapłan:** Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i chwałę oddajemy Tobie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Kontakion, ton 6:**

Ogarnęły mnie piekielne choroby i okrył mnie cień śmierci, i jak wosk wobec ognia tają nasze dni w obliczu Twego gniewu, Panie, ale jako szczodroblivy w gniewie miłosierdzie wspomnij i oszczędź Twój lud, aby żył i w pokucie sławił Ciebie, jedynego Przyjaciela człowieka.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Oto mądrość! Bądźmy uważni!

**Prokimenon, ton 4:** Panie, nie oskarżaj mnie w Twojej zapalczywości,\* ani też nie karz mnie w Twoim gniewie.

**Stichos:** Albowiem Twoje strzały utkwily we mnie i umocniła się na mnie Twoja ręka.

**List świętego Pawła Apostoła do Hebrajczyków (perykopa 231 od połowy; 12, 6-13)**

Bracia, tego miłuje Pan, kogo karze, chłoscze każdego, którego za syna przyjmuje. Trwajcie w karności. Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcil? Jeśli jesteście bez karania, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. Zresztą, jeśli ceniliśmy i szanowaliśmy ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy. Tamci karcili nas według swej woli na czas znikomych dni, ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swej świętości. Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. Dlatego

opadłe ręce i osłabłe kolana wyprostujcie. Proste czyńcie ślady nogami, aby kto chory nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

Alleluja, **ton 4:**

**Stichos 1:** Ogarnęły mnie śmiertelne choroby i potoki nieprawości strwożyły mnie.

**Stichos 2:** Ogarnęły mnie piekielne choroby, uprzedziły mnie śmiertelne sieci.

**Diakon:** Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

**Chór:** Panie, zmiłuj się (**trzy razy**).

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Kapłan:** Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (**perykopa 16; 4, 36-44**).

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Kapłan:** W owym czasie Jezus wszedł w dom Szymona, a wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy. Teściową Szymona trawiła wysoka gorączka i prosili Go za nią. On zbliżył się do niej, rozkazał gorączce i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im. O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży. Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego, i chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić dobrą nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany. I głosił słowo w synagogach galilejskich.

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Pieśń 7, hirmos:**

Ogień Bożej łaskowości niegdyś wystudził piec w Babilonie, przeto młodzieńcy w piecu radosną nogą jak w ogrodzie weseląc się, śpiewali: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Liczne choroby opalają mnie jak piec i nieustannie spalają mnie ogniste zgubne płomienie bezwstydu, ale rosą Twego miłosierdzia, Zbawco, ochłodź śpiewających: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Prorocy, apostołowie, męczennicy, sobory, Boży nauczyciele, umacniajcie waszymi modlitwami nas, słabych i chorujących, dajcie zdrowie śpiewającym: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który słowem wskrzesiłeś Łazarza, teraz jak z grobu podźwignij nas, ciężko osłabionych, ożyw nas, Panie, abyśmy śpiewali dziękczynną pieśń: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Będąc szczodłą i Matką najszczodroblewszego, otocz łaską i zbaw Twój lud, przyzywający Twego miłosierdzia, Dziewico, i śpiewający: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

**Pieśń 8, hirmos:**

Siedmiokroć piec prześladowca chaldejski rozpałił niegodziwie dla pobożnych, a oni mocą większą zbawieni ujrzeni Stwórcę i Zbawcy zaśpiewali: Młodzieńcy błogosławcie, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Jęczymy boleściwie z łoża naszej boleści i w zgubnej niemocy wołamy do Ciebie, Przyjacielu człowieka, i z rozrzewnieniem kierując ku Tobie nasze oczy, prosimy: Nawiedz nas, Zbawco, i uzdrów, abyśmy śpiewali: Ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Przyodziałeś się miłosiernie w naszą niemoc i zechciałeś upodobnić się do ludzi, dla modlitw Twoich wyznawców zbaw nas, zrozpaczonych, podnieś z grobu rozpaczy, aby śpiewać: Młodzieńcy błogosławcie, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Stwórczo natury, dawco uzdrowień, głębia dobrodziejstw i otchłań łaskawości, wielce cierpliwy, przez swoje nawiedzenie wywiedź ze zgubnej niemocy Twój lud i ożyw, aby śpiewał: Kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**

Mocna pomocy i znana Orędowniczko, nadziejo zrozpaczonych, Najczystsza, nawiedz cierpiące w chorobach Twoje sługi, zgładź ciężar gorzkiej niemocy, zabierz słabości zgubnej niemocy i zbaw Twoje sługi, Dziewico Bogurodzico.

**Pieśń 9, hirmos:**

Przeraziło się niebo i zadrżały krańce ziemi, albowiem Bóg zjawił się ludziom w ciebie i łono Twoje stało się większe od nieba, przeto Ciebie, Bogurodzico, wywyższają zastępy aniołów i ludzi.

Liczne cuda, którym nie masz liczby, uczyniłeś, Nieśmiertelny, Twoim sługom, okaż więc Twoje miłosierdzie, Boże, jako miłosierny, i wyzwól nas z trzymającej nas teraz choroby, dla modlitw Tej, która Ciebie zrodziła i Twoich niewinnie cierpiących.

Modlitwami aniołów, archaniołów i proroków, apostołów, męczenników i ascetów, hierarchów i kapłanów, przemień płacz Twoich sług, Wszechmocny, w radość, ulecz choroby, zniszcz słabości i daj nam zdrowie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Błagam Ciebie, Lekarza dusz i ciał, bogatego w miłosierdzie Pana: Ulecz liczne moje cierpienia, przemień choroby i wybaw ze smutków jako dobry i jedyny łaskawy, albowiem w wierze czystej Ciebie wywyższamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Teotokion:**



Ty, która zrodziłaś szcudrobliwego i litościwego Władcę, Stwórcę i Pana, teraz na mnie okaż Twoje obfite łaski i wybaw mnie ze strasznej choroby niszczącej moją duszę, Dziewico Bogurodzico, i daj mi zdrowie, abym nieustannie Ciebie wywyższał.

**Po zakończeniu kanonu śpiewamy:** Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsą i Matkę Boga naszego.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

**Lektor: Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

**Tropariony, ton 6:**

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskowości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś naszym Bogiem, a my Twoim ludem, wszyscy dziełem Twoich rąk, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

**Diakon mówi ektenię:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, **dodając do niej następujące prośby:**

Zgrzeszyliśmy, byliśmy nieprawi, i z tego powodu sprawiedliwy Twój gniew dosięgnął nas, i okrył nas cień śmierci, zbliżyliśmy się do bram otchłani, ale do Ciebie, Boga naszego, z rozrzewnieniem wołamy: Oszczędź, oszczędź Twój lud i nie gub do końca, pokornie modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie władający życiem i śmiercią, nie zamykaj w śmierci dusz Twoich sług, ale powstrzymaj swój gniew, porzuć zapalczywość, gdyż nasze dni nikną jak dym, wyschła nasza moc i ginimy z powodu naszych grzechów, bądź więc miłosierny dla Twoich sług, którzy w pokucie ze łzami modlą się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Wspomnij, Panie, że jesteśmy ciałem, duch pragnie i nie nawraca się, odwróć miłosiernie Twój gniew, sprawiedliwie na nas skierowany, którym jak mieczem nawiedzasz nas przed czasem, odsuń choroby i utul niepotrzebne rany nas gubiące. Nie zmarli bowiem wysławiają Ciebie, ani wszyscy zstępujący do

otchłani, ale my, żywi, sławimy Ciebie i w chorobie serca jęcząc modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Zgrzeszyliśmy bardziej niż wszyscy i byliśmy nieprawi, Władco, i jeśli nie osiągnęliśmy pokuty przyjmij zamiast niej nasze błaganie i zważ na swoje miłosierdzie, i jako Wszechmocny wyzwól Twoje sługi ze śmiertelnej słabości i strasznych chorób, w boleści jęcząc modlimy się, szybko usłysz i zmiłuj się.

Nie pamiętaj nieprawości i niesprawiedliwości Twego ludu, nie wchodź w sąd z Twymi sługami, ani też nie karz Twoich sług gniewem, jeśli bowiem będziesz pamiętał nieprawości, Panie, któż się ostoi, gdyż jesteśmy prochem i popiołem, nasz organizm jest niczym przed Tobą, ale jako szczodry i Przyjaciel człowieka ulituj się i nie gub nas w Twoim gniewie z naszymi nieprawościami, modlimy się, najłaskawszy Boże, wysłuchaj i zmiłuj się.

Nie chcesz śmierci grzesznych, ale aby nawrócili się i żyli, przeto jako źródło życia ożyw nas, godnych śmierci z Twego sprawiedliwego wyroku, jesteś bowiem Bogiem rządzącym żywymi i martwymi, nie gub nas w gniewie Twojej zapalczywości, wołamy w gorczy serca i modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie, wejrzyj miłosiernie na rozdrażnienie Twego ludu i ulituj się, i nakaż aniołowi, który wyciągnął swoją rękę, aby nas wszystkich zgubić, aby teraz powstrzymał swoją rękę i nie gubił nas do końca, albowiem w pokucie wyznajemy Ciebie i jak Dawid wołamy: Zgrzeszyliśmy i byliśmy nieprawi, nie jesteśmy godni Twego miłosierdzia, ale Ty sam jako szczodroblivy ze względu na Twoją łaskawość ulituj się, okaż Twoje zbawcze miłosierdzie, oszczędź lud i owce Twego pastwiska, modlimy się, szybko wysłuchaj i zmiłuj się.

**Kapłan:** Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Przyklęknąwszy, jeszcze i jeszcze z rozrzewnieniem do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Kapłan odmawia tę modlitwę:**

Panie Boże nasz, wejrzyj z Twojej świętej wysokości na modlitwę nas grzesznych i niegodnych Twoich sług, którzy swoimi nieprawościami zagniewali Twoją łaskawość i rozdrażnili Twoje miłosierdzie, nie wchodź w sąd z Twoimi sługami, ale odwróć Twój straszny gniew, słusznie na nas skierowany, utul zgubne odrzucenie, odłóż Twój groźny miecz, niewidzialnie przed czasem nas siekący i oszczędź Twoje ubogie, i biedne sługi, i nie zamknij w śmierci naszych dusz, gdyż w pokucie ze skruszonym sercem i ze łzami przypadamy do Ciebie, naszego miłosiernego, łaskawego i dobrotliwego Boga. Albowiem Ty litujesz się i zbawiasz nas, Boże nasz, i chwałę oddajemy Tobie, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.  
Zwykle rozestanie.